



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

w sprawie **Z. W.**

skazanego z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 26 kwietnia 2023 r.,

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 22 czerwca 2022 r., sygn. akt II Ka 104/22,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Wyszkanie

z dnia 29 grudnia 2021 r., sygn. akt II K 627/18,

1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2. zarządza zwrot opłaty od kasacji w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł na rzecz Z. W..

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wyszkowie wyrokiem z dnia 29 grudnia 2021 r., w sprawie II K 627/18, w ramach zarzucanego oskarżonemu Z. W. czynu uznał go za winnego występkę z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. polegającego na tym, że dniu 4 sierpnia 2017 r. około godz. 21:10, w miejscowości W., gm. R. woj. [...], w terenie niezabudowanym, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując po drodze publicznej niesprawnym zestawem rolniczym, tj. ciągnikiem marki U. o nr rej. [...] oświetlonym przednimi słabo świecącymi reflektorami i słabo świecącym światłem pozycyjnym w prawej lampie zespolonej, bez sprawnie działających pozostałych świateł, w tym bez żadnych kierunkowskazów, z niedostatecznie napełnioną płynem hamulcowym instalacją hamulcową, w którym ostatnie badania techniczne przeprowadzone były w dniu 16 lutego 1998 r., wraz z przyczepą towarową bez numerów rejestracyjnych oraz bez świateł z tyłu i z przodu, bez żadnych działających hamulców, z uszkodzonym układem zawieszenia tylnego lewego koła, załadowaną maksymalnie kilkoma warstwami kostek sprasowanej słomy, który to zestaw rolniczy stanowił w zaistniałej porze zapadającego zmroku przeszkodę zagrażającą bezpieczeństwu w ruchu drogowym, zatrzymał się na swoim pasie ruchu celem wykonania manewru skrętu w lewo w drogę boczną i czekał na przejazd nadjeżdżającego z przeciwka samochodu osobowego marki V. o nr rej. [...] jadącego z prędkością 70 km/h, kierowanego przez I. K., czym spowodował, że będąca w stanie nietrzeźwości A. P. jadąca na światłach mijania samochodem osobowym marki B. o nr rej. [...] z prędkością 75 km/h od strony m. G. w kierunku m. B., tj. w tym samym kierunku za w/w ciągnikiem, po uprzednim otarciowym zetknięciu z prawym bokiem nadwozia z elementami tylnej lewej części przyczepy ciągnika rolniczego, zjechała na lewą część jezdni, zderzając się z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem osobowym marki V. o nr rej. [...] prawidłowo kierowanym przez I. K., w wyniku czego I. K. doznała obrażeń ciała w postaci ciężkiego urazu wielonarządowego skutkującego zgonem na miejscu zdarzenia, natomiast A. P. doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości ramieniowej prawej oraz złamania podudzia prawego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres trwający powyżej siedmiu dni, po czym oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania

znaczenia czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem - i za to skazał Z. W. na karę 2 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł Sąd wobec oskarżonego środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych; na podstawie art. 47 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek uiszczenia nawiązek na rzecz: oskarżyciela posiłkowego T. K., małoletniego D. K. i małoletniego D.1 K. w kwotach po 10.000 zł na rzecz każdego z nich, a na podstawie art. 47 § 3 k.k. w zw. z art. 47 § 4 k.k. orzekł wobec Z. W. obowiązek uiszczenia nawiązki na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. P. w kwocie 100 (sto) zł.

Wyrok zawiera także rozstrzygnięcia w przedmiocie dowodów rzeczowych oraz kosztów postępowania w sprawie.

Apelację od tego wyroku złożył osobiście oskarżony Z. W., który jednak nie wskazał konkretnych zarzutów. Analiza tej skargi dowodzi jednak, że kwestionuje zarówno ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jak i fakt uznania go za winnego spowodowania wypadku.

Po rozpoznaniu tej apelacji, wyrokiem z dnia 22 czerwca 2022 r., w sprawie II Ka 104/22, Sąd Okręgowy w Ostrołęce zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 3 k.k. wymierzył oskarżonemu Z. W. karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności; orzeczony środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych obniżył do 8 lat, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia rażące naruszenie prawa procesowego, to jest:

1/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. polegające na przeprowadzeniu nieprawidłowej kontroli instancyjnej, wyrażającej się w zaniechaniu należytego rozważenia zarzutu naruszenia prawa materialnego, podniesionego w treści pisemnego uzupełnienia apelacji, a dotyczącego nieprawidłowego przypisania skazanemu zamiaru „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia”, poprzez pominięcie pogłębionych rozważań co do przytoczonych przez obronę okoliczności mających świadczyć o braku świadomości skazanego spowodowania

wypadku komunikacyjnego i ograniczenie argumentacji wyłącznie do elementów stanu faktycznego, potwierdzających jedynie wiedzę sprawcy o samym wypadku, co w konsekwencji doprowadziło do zaakceptowania przez Sąd odwoławczy błędnie dokonanej subsumpcji stanu faktycznego pod normę przepisu art. 178 § 1 k.k. i miało istotne znaczenie dla przypisania skazanemu przestępstwa „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia” skutkującego zaostreniem odpowiedzialności karnej.

2/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 4 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu nieprawidłowej kontroli instancyjnej, wyrażającej się w niepełnym rozpoznaniu zarzutu rażącej niewspółmierności kary, podniesionego w treści pisemnego uzupełnienia apelacji, poprzez nierozważenie wpływu istotnego przyczynienia się innego, nietrzeźwego kierowcy do spowodowania wypadku, na wysokość orzeczonej ostatecznie kary, co miało istotne znaczenie dla wymierzenia skazanemu rażąco surowej kary bezwzględnego pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce, ewentualnie uchylenie orzeczenia i jego zmianę poprzez wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu przepisu art. 178 § 1 k.k. oraz wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat tytułem próby i orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w Ostrołęce wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Podobnie pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego T. K. w odpowiedzi na skargę wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest zasadna, jako że trafnie podniesiono w punkcie pierwszym jej *petitum* zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Rację ma skarżący, że Sąd Okręgowy w Ostrołęce nie wywiązał się należycie z obowiązków kontrolnych określonych w wymienionych wyżej przepisach. Obrońca podważał w kasacji poprawność kontroli instancyjnej, w toku której Sąd II instancji uznał za prawidłowe także przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu z art. 178 § 1 k.k. w

postaci wypełnienia znamienia „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia”. W tych też granicach należy się poruszać rozpoznając tę skargę, skoro skarżący nie objął treścią zarzutu kontroli pod kątem zastosowania prawa materialnego w postaci art. 177 § 1 i 2 k.k.

Należy oczywiście zauważyć, że w niniejszej sprawie wystąpiła dość nietypowa - aczkolwiek stosunkowo częsta w praktyce – sytuacja, na którą zresztą zwrócił uwagę Sąd odwoławczy, chociaż nie wyciągnął z niej właściwych wniosków. Mianowicie, apelację od wyroku Sądu I instancji sporządził oskarżony, co uczynił ze zrozumiałych względów niefachowo i w sposób mało czytelny. Co prawda, już po terminie do złożenia środka odwoławczego, tzw. „uzupełnienie apelacji” wniósł obrońca oskarżonego podnosząc zarzuty mające oparcie w art. 438 pkt 1, 2 i 4 k.p.k., niemniej jednak to pismo procesowe z uwagi na złożenie go po ustawowym terminie, nie mogło być uznane za apelację bądź jej uzupełnienie. Jak już wyżej podniesiono, apelacja oskarżonego nie zawierała wprost sformułowanych zarzutów i odpowiedniego ich uzasadnienia. Mając na uwadze treść art. 118 § 1 k.p.k. należało jednak przyjąć, że bez wątpliwości oskarżony kwestionował całość skazującego wyroku, a zatem ustalenia faktyczne oraz fakt przypisania mu winy. Dostrzegł to zresztą Sąd drugiej instancji, gdyż podkreślił, że apelacja została skierowana „do całości orzeczenia”. Jest więc rzeczą oczywistą, że w realiach procesowych niniejszej sprawy Sąd odwoławczy był zobowiązany dokonać pełnej (totalnej) kontroli instancyjnej, a zatem przede wszystkim prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, a następnie właściwego zastosowania przez ten Sąd prawa materialnego. Innymi słowy, odpowiedniej subsumpcji tych ustaleń pod właściwy przepis prawa materialnego w przypadku uznania winy oskarżonego Z. W.. W tym kontekście, wspomniane wcześniej pismo obrońcy – nazwane „uzupełnieniem apelacji” – winno skłonić Sąd odwoławczy do bardziej rzetelnej i pełnej analizy stanowiska Sądu I instancji przyjmującego wypełnienie przez oskarżonego wszystkich ustawowych znamion przypisanego mu przestępstwa, w tym z art. 178 § 1 k.k. w postaci znamienia „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia”.

Sąd Okręgowy uchybił bowiem obowiązкови zbadania, czy Z. W. rzeczywiście miał świadomość, po pierwsze, wystąpienia kolizji (wypadku) drogowej, po drugie, że on sam jest sprawcą (czy też współsprawcą) tego wypadku. Dokonane w tym

zakresie przez Sąd I instancji i zaaprobowane praktycznie w całości przez Sąd odwoławczy ustalenia faktyczne budzą poważne wątpliwości, których nie sposób podważyć. Odnoszą się one – co już sygnalizowano – do bezkrytycznego przyjęcia, że oskarżony miał świadomość, iż jest sprawcą wypadku i w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej oddalił się z miejsca zdarzenia.

Trzeba zauważyć, że w praktyce samo oddalenie się z miejsca wypadku może mieć różne przyczyny i być różnie kwalifikowane z punktu widzenia prawa karnego. A zatem uczestnik ruchu drogowego oddala się z miejsca zdarzenia obawiając się odpowiedzialności za prowadzenie niesprawnego czy nieoświetlonego pojazdu bądź jego prowadzenie pod wpływem alkoholu – a zatem chce uniknąć konsekwencji, np. w postaci mandatu. Jak wynika z jednoznacznych ustaleń Sądu I instancji, oskarżony prowadził niesprawny i słabo oświetlony pojazd. Może też być tak, że ktoś ucieka z miejsca zdarzenia nieudzielając pomocy pokrzywdzonemu w kolizji. Gdy jednak oddala się z miejsca zdarzenia sprawca wypadku, a czyni tak w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej za jego spowodowanie, zachodzi przesłanka „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia” w rozumieniu art. 178 § 1 k.k. Ale żeby przypisać takiej osobie odpowiedzialność na podstawie tego przepisu nie wystarczy ustalenie tylko, że miała świadomość, iż się oddala z miejsca wypadku, ale również zachodzi konieczność ustalenia, że miała świadomość bycia sprawcą tego zdarzenia.

W doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, że dla przyjęcia kwalifikacji prawnej obejmującej przepis art. 178 § 1 k.k. z powodu zbiegnięcia z miejsca zdarzenia, niezbędne jest przypisanie sprawcy umyślności co do tego, iż przez zbiegnięcie zmierzał on do uniknięcia odpowiedzialności za zachowanie, które wyczerpało znamiona ustawowe przestępstwa z art. 177 k.k. (ewentualnie z art. 173 k.k. czy z art. 174 k.k.). A zatem zbiegnięcie z miejsca zdarzenia to zawsze działanie celowe, ukierunkowane na uniknięcie odpowiedzialności za w/w przestępstwo - nie wystarczy, że sprawca oddalający się z miejsca zdarzenia godzi się z uniknięciem w ten sposób odpowiedzialności karnej. W szczególności chodzi o uniemożliwienie lub utrudnienie ustalenia jego tożsamości, okoliczności zdarzenia, stanu nietrzeźwości sprawcy, czy pozostawania pod wpływem środka odurzającego (*por. G. Bogdan [w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny, Komentarz. Część szczególna, Tom II, Kraków 2006, s. 479; R. A. Stefański,*

Wypadek w komunikacji jako przestępstwo w nowym Kodeksie karnym, Prok. i Pr. 1998, nr 10; wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 6 października 2021 r., III KK 7/20, LEX nr 3342085; 30 czerwca 2020 r., II KK 332/19, LEX nr 3276296; 17 stycznia 2012 r., V KK 389/11, OSNKW 2012, z. 4, poz. 42; 1 marca 2011 r., V KK 284/10, OSNKW 2011, z. 5, poz. 45; 15 marca 2001 r., III KKN 492/99, OSNKW 2001, z. 7-8 poz. 52).

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że w jej realiach ocena świadomości Z. W. w chwili oddalenia się z miejsca wypadku mogła być utrudniona, skoro znajdował się on w stanie znacznie ograniczonej poczytalności w ujęciu art. 31 § 2 k.k. W chwili popełnienia zarzucanego czynu stan psychiczny skazanego ograniczał w znacznym stopniu zarówno zdolność rozpoznania przez niego znaczenia czynu jak i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu powyższego przepisu.

Sąd Rejonowy w Wyszkanie przyjął, że „oskarżony wypadek widział i świadomie szybko oddalił się z jego miejsca”. Świadczyć miały o tym między innymi:

- „szkic policyjny z dnia 04.08.2017 r. odzwierciedlający powypadkowe położenie obu osobowych aut, z którego wynika, że oskarżony musiał przejechać minimalnie blisko obok miejsca wypadku, aby następnie skręcić w drogę boczną (k. 9),

- wiarygodne zeznania świadka S. C. (k. 20 - 21) z dnia 04.08.2017 r. 09:15, który jako pierwszy zatrzymał się na miejscu wypadku i widział odjeżdżający ciągnik z przyczepą, który najpierw minął oba rozbite auta, a potem kierujący ciągnikiem oglądał się jeszcze na te auta, świadek machał ręką do oskarżonego, aby ten się zatrzymał, jednak (...) traktorzysta nie zareagował i pojechał dalej”. Następnie Sąd stwierdził – „oskarżony Z. W. po skręceniu w lewo nie mógł nie zauważyć i nie usłyszeć, że doszło do przedmiotowego wypadku drogowego. Zderzenie B. z V. nastąpiło bowiem tuż przed czołem stojącego ciągnika i każdy przeciętny kierowca zauważyłby ten fakt”.

Z kolei Sąd odwoławczy analizując ustalenia faktyczne Sądu I instancji zaakceptował je w pełni i dodatkowo podniósł – „Oskarżony zatem musiał zdawać sobie sprawę z powagi sytuacji jaka powstała na drodze. Już sam obraz zdarzenia (doszczętnie rozbite pojazdy) powinien skłonić oskarżonego do zatrzymania pojazdu

i zaczekania na przyjazd służb ratunkowych. Od takiego zachowania nie zwalniają defekty w sferze psychicznej oskarżonego stwierdzone przez biegłych psychiatrów. Oskarżony bowiem miał świadomość jakim w jakich warunkach atmosferycznych kierował pojazdem. To, że oskarżony przedmiotowego przestępstwa dopuścił się w warunkach znacznie ograniczonej poczytalności (art. 31 § 2 k.k.) nie może prowadzić do bezkarności. Z. W. zdolność rozumienia swojego działania posiadał, a jego zachowanie było zawinione. Reasumując stwierdzić należy, że Z. W. swoim zachowaniem chciał co najmniej utrudnić ustalenie przyczyny wypadku”.

Podsumowując powyższe uwagi należy podnieść, że ustalenie istnienia po stronie skazanego zamiaru bezpośredniego zbiegnięcia z miejsca wypadku w celu uniknięcia odpowiedzialności za jego spowodowanie wyłącznie na wskazanych faktach, nosi widoczne cechy dowolności. Sądy obu instancji skupiły się bowiem na obiektywnych reakcjach i obiektywnym zaobserwowaniu wypadku. Bezkrytycznie przyjęły, że skoro skazany „przyglądał się rozbitym pojazdom”, to bez wątplenia - „miał wiedzę o wypadku”; „musiał zdawać sobie sprawę z powagi sytuacji jaka powstała na drodze”; „sam obraz zdarzenia (doszczętnie rozbite pojazdy) powinien skłonić oskarżonego do zatrzymania pojazdu i zaczekania na przyjazd służb ratunkowych”. Jednak żadne z tych twierdzeń nie odnosi się wprost do świadomości sprawcy popełnienia przestępstwa z art. 178 § 1 k.k. i jego zamiaru uniknięcia odpowiedzialności za spowodowanie wypadku. Okoliczność ta jest tym bardziej istotna, że pojawił się problem oceny stanu świadomości i zamiaru popełnienia w/w przestępstwa osoby, u której stwierdzono ograniczoną poczytalność w ujęciu art. 31 § 2 k.k. Jak już podniesiono, Sąd odwoławczy błędnie dokonał kontroli instancyjnej i nie rozważył tej kwestii, czy stan zdrowia psychicznego skazanego i jego ograniczonych zdolności percepcyjnych mógł prowadzić do wniosku, że nie miał świadomości, iż to on spowodował wypadek i w dodatku, oddalał się z miejsca zdarzenia w celu uniknięcia odpowiedzialności za jego spowodowanie. Samo obiektywne i relacjonowane przez świadków dostrzeżenie wypadku nie może być w tym przypadku uznane za wystarczające do przypisania tego rodzaju zamiaru.

Reasumując, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż stanowiska procesowe zajęte przez oba Sądy w kwestii zawinienia oskarżonego w warunkach art. 178 § 1 k.k. są co najmniej przedwczesne i nieprzekonujące. Sąd odwoławczy

nie dokonał rzetelnej kontroli apelacyjnej w zakresie oceny, czy prawidłowe były ustalenia Sądu I instancji przyjmujące, że oskarżony Z. W. oddalając się z miejsca zdarzenia miał świadomość, bądź powinien ją mieć, iż jest sprawcą (współsprawcą) wypadku. Tylko w sytuacji pozytywnego ustalenia tej okoliczności można czynić dalsze co do ewentualnej świadomości oskarżonego dotyczącej zbiegnięcia z miejsca zdarzenia w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Konsekwencją tego jest uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W trakcie tego postępowania Sąd podda totalnej kontroli apelację oskarżonego, w zgodzie ze standardami kontroli instancyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem oceny prawidłowości zachowania oskarżonego na drodze, w tym również po wypadku, także w kontekście zachowania się innej osoby kierującej samochodem w stanie nietrzeźwości. Odpowie Sąd w pierwszej kolejności na pytanie, czy Z. W. miał świadomość, że jest sprawcą (współsprawcą) wypadku drogowego. W zależności od tych ustaleń będzie kształtować odpowiedzialność karną oskarżonego, w tym również co do ewentualnego zrealizowania przez niego przesłanki „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia” w rozumieniu art. 178 § 1 k.k.